„GŁOS NARODU"

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Regesza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.



Nr. 389. | Kraków, wtorek dnia 14 sierpnia 1906 roku. | ROK XIV.

## Z ROSJI.

### Sytuacja.

**Berlin.** (Tel. wł.) Korespondent „Voss. Ztg." w depeszy z Petrsburga podaje o sytuacji następujące uwagi: Obecnie niema jednolitego rządu, jak również niema jednolitości w ruchu wolnościowym. Co się tyczy konsekwentnego działania rządu, to gabinet Stołypina w tym względzie cofnął się wstecz. Nawet gabinet Goremykina, nie mówiąc już o Plehwem, był czemś. Obecnie siły są rozdzielone, i walka stała się chaotyczną. — Trepow obecnie stoi na drugim planie.

### Procesy o odezwę wyborską.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że jak słychać, rząd zamierza wystąpić przeciw tym posłom, którzy podpisali odezwę wyborską i oskarżyć ich o agitację wrogą państwu. Przy procesach ma być do nich stosowaną najostrzej sza interpretacja ustawy. —

### Po buncie kronsztadzkim.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Pet. Ztg." podaje, że śledztwo w sprawie buntu w Kronsztadzie zostało już zakończonem. Akt oskarżenia obejmuje 2000 marynarzy. Proces odbędzie się we wrześniu.

### Nowy spisek wojskowy?

**Berlin.** (Tel .wł.) Jak donoszą z Petersburga, w Kronsztadzie miano odkryć nowe sprzysiężenie wojskowe. Miało ono być szeroko rozgałęzione i obejmować garnizony Rewla, Libawy i Rygi. Z powodu tego odkrycia ministerstwo wojny zarządziło dyslokację wojsk z okręgów objętych organizacją spiskową.

### Manewry w Krasnem Siole.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Voss. Ztg." donosi z Petersburga,że na manewrach w Krasnem Siole, omal nie przyszło do wielkiego nieszczęścia, gdyż wiele oddziałów używało przy strzelaniu także ostrych nabojów. Dziennikom zabroniono pisać o tym fakcie. — Koło obozu aresztowano wiele osób cywilnych, które chciały prowadzić agitację wśród żołnierzy. —

### — Z Kaukazu. —

**Frankfurt.** (Tel. wł.) „Frankf. Ztg." donosi via Petersburg z Kaukazu: Rząd centralny otrzymał wiadomości o przygotowującem się wielkiem powstaniu całego Kaukazu przeciw panowaniu rosyjskiemu. W ruchu tym wezmą także udział garnizony. Garnizony Michajłowskaja i Ker już się zbuntowały. Rząd nałożył cenzurę na depesze prywatne; korespondentów dzienników uwięziono. Do jesieni Kaukaz stanie się terenem strasznych wydarzeń.

### Jeszcze sprawa Hapona.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Tribune" donosi z Petersburga: wiadomość ogłoszona w Londynie, jakoby Hapon z powodu zajścia natury miłosnej, zamordowany został przez jednego ze swych przyjaciół, jest nieprawdziwą. Ze sfer dobrze poinformowanych wiadomem jest, że Hapona zamordował ajent tajnej policji.

### Jarmark niżno-nowogrodzki.

**Petersburg.** Według doniesień z Niżnego Nowogrodu, obroty na tamtejszym jarmarku są żywe, mimo, iż początek jarmarku był bardzo słaby. Firmy z Białegostoku otrzymują liczne zlecenia, lecz zdaje się nie będą mogły ich wykonać z powodu niepokojów wśród robotników.

## KRONIKA.

### KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

*Kraków, 14-go sierpnia.*

— **Wizytację kanoniczną** w dyecji krakowskiej odbędzie ks. biskup Nowak w dniach: 26 bm.— w Tarnowie dolnej; 27 bm.—w Stryszawie; 28 bm. — w Lachowicach; 29 bm. — w Kaszaro wie; 30 i 31 bm. — w Slemieniu; 1 i 2 września — w Krzeszowicach.

— **Prymicja.** Jutro W. M. P.. w uroczystość Wniebowzięcia odprawi pierwszą Mszę św. o g. wpół do 11 w kościele św. Katarzyny w Krakowie O. Wilhelm Gaczek, kapłan Zgromadzenia OO. Augustjanów.

— **Rekolekcje** dla ks. katechetów odbędą się w Krakowie u ks. Misjonarzy na Stradomiu, w czasie od 25 do 29 bm.

— **Zmiany w dyecezji krakowskiej.** Prezentę na probostwo w Świątnikach górnych otrzymał ks. Józef Migdałek, wikarjusz w Suchej. Ks. Stanisław Trzeciak, ekskardynowany z dyecezji krakowskiej, przyjęty został do djecezji przemyskiej.

— **Zapiski osobiste.** Kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych prof. dra Pareńskiego w szpitalu św. Łazarza, objął zastępczo na czas urlopu prymarjusza dr. Władysław Murczyński.

— **Odwołanie zgromadzeń kontrolnych.** Jak z Wiednia telefonują, minister wojny zarządził że zgromadzenia kontrolne także i w tym roku nie odbędą się.

— **Co się dzieje ze sprawą Aratena?** od owego napadu upłynęło już dużo czasu, ale mimo to sprawa jeszcze nie została wyjaśniona. Policja sama milczy dyskretnie. A przecież właśnie ze strony policji oczekuje ogół jakiegoś wyjaśnienia, bo zajście samo było nietylko głośnem, ale i zaniepokoiło mieszkańców Krakowa. Po owym zajściu nazywało się, że „policja wdrożyła energiczne śledztwo", że „policja energicznie poszukuje sprawców" — tymczasem dotychczas jeszcze nie widać rezultatów owej energji. Toteż teraz mieszkaniec Krakowa może słusznie przypuszczać, po owym napadzie — nie wchodząc już w to, kto jest sprawcą, że gdyby np. rzeczywiście wydarzy ło się coś podobnego, w poważniejszych rozmiarach — to byłoby bezcelowem liczyć na interwencję policji.

— **Kto łamie ustawę?** W niedzielę przez cały dzień, wbrew ustawie, kantor ck. loterji przy ulicy Mikołajskiej był otwarty, zapewne z tego względu, aby „nie zmarnować" czasu, i aby od biedaków wykpić jeszcze więcej grosza na korzyść ck. skarbu. Już dawno ustaliło się zdanie, że kantory loteryjne, te instytucje rządowe na hańbę cywilizacji, są rodzajem szulerni dekorowanych herbem państwowym dlatego zapewne, by okazać, że wyzysk, wyzysk nikczemny, bo obliczony na namiętności ciemnych, nieoświeconych tłumów, o ile przynosi korzyść rządowi, przestaje być nieuczciwością, otrzymuje odznaki ck. i jako ck. wyzysk przechodzi pod opiekę rządu. Ponieważ teraz z powodu święta środowego ciągnienie loterji berneńskiej przypadło na wtorek, więc kantor loteryjny dbając o legalne dochody skarbu, nie chciał tracić czasu przed ciągnieniem, tak popłatnego, i korzystając z przysługującej mu bezkarności w „legalnem" grasowaniu po cudzych kieszeniach, nie poczuwał się do obowiązku przestrzegania ustaw o spoczynku niedzielnym. A władze powołane do czuwania nad wykonywaniem tych ustaw, nie dostrzegły zapewne „wyjątkowego" wypadku — bo przecież chodzi tu o dochód rządu!

— **Zamachy samobójcze.** Wczoraj po południu kobieta nieznanego nazwiska w zamiarze samobójczym rzuciła się do Wisły, w okolicy mostu podgórskiego. wydobyto ją jednak, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

Wieczorem około godziny 7 Bronisława Ł., kasjerka handlu korzennego, na ulicy Karmelickiej strzeliła do siebie z rewolweru raniąc się w piersi. Kula przeszła wzdłuż żebra i ugrzęzła z tyłu. Po opatrzeniu odwieziono ranną do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny. Stan jej zdrowia nie jest groźny. Powód zamachu nie znany.

—o—

### NEKROLOGJA.

Roman Vetulani, prof. gimnazjalny w Sanoku, ur. 1848 r., zmarł w Zawoi w niedzielę dnia 12 bm. Pogrzeb odbędzie się tamże dzisiaj.

### GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Niżej podpisani artyści teatru ludowego w Krakowie prosimy WPana o łaskawe zamieszczenie na łamach „Głosu Narodu" następującego oświadczenia: —

„W dziennikach krakowskich pojawiły się notatki o naszem zbiorowem usunięciu się z teatru ludowego w Krakowie. Ponieważ ani siebie, ani teatru ludowego nie chcemy narażać na mylne komentarze naszego kroku, przeto zaznaczamy, iż ustąpienie nasze spowodowane jest sprawą natury osobistej. Wstrzymaliśmy swe czynności w teatrze ludowym, ponieważ ton postępowania dyrektora nie odpowiadał naszym pojęciom o stosunku kierownika do podwładnych. Aby zdanie powyższe usprawiedliwić objaśniamy, że ze strony dyrektora dochodziło do czynnych zniewag, popełnianych nad młodszymi kolegami, a nawet kobietami.

Ostatnim zaś momentem wpływającym decydująco na nasze postanowienie, było zajście kierownika teatru z kolegą Kopczyńskim, zajście do tego stopnia przeciwne wyobrażeniom o stosunkach nie tylko teatralnych, ale wogóle ludzkich, że zażądaliśmy od dyrektora:

1) cofnięcia natychmiastowej dymisji udzielonej — naszem zdaniem niesłusznie — p. Kopczyńskiemu; —

2) zapewnienie nas, że podobne zajścia przy czynowe nie będą miały miejsca;

3) gdyby nasze żądania nie znalazły posłuchu: oddania sprawy sądowi polubownemu.

P. Frączkowski na sąd polubowny zgodzić się nie chciał, oświadczając, iż na razie pod presją cofa dymisję p. Kopczyńskiemu, ale jak postąpi później, jeszcze się namyśli. Wobec tak nie jasnego postawienia rzeczy, zażądaliśmy potwierdzenia powyższego zapewnienia urzędowo, przez

adwokata. P. Frączkowski, szczególniej punktu drugiego zaakceptować nie chciał, wobec czego wstrzymaliśmy swe czynności w teatrze ludowym. —

Racz przyjąć WP. Redaktorze itd. itd.

*Emilia Konarska, Aniela Kopczyńska, Olga Teodorowiczówna, Władysław Konarski Kajetan Kopczyński, Wolski Rachwał, Zdzisław Radosław.*

* * *

Wielmożny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w „Głosie Narodu" następującego zawiadomienia:

Wobec licznych zapytań i zgłoszeń jak również rozszerzanych, a nie zgadzających się z prawdą pogłosek, donoszę że zakładam prywatne seminarjum naucz. żeńskie i przy rozpoczętej pracy stale pozostaję. Przenoszę się do nowego lokalu, który urządziłem według wszelkich wymagań pedagogji i hygieny, zaopatrując go bibljoteką, gabinetem fizycznym i przyrodniczym, oraz wszelkimi przyborami naukowymi. Formalności urzędowe w toku. Wszelkich informacji osobom interesowanym udzielam i wpisy przyjmuję w dawnym lokalu, a od 20 sierpnia b. r. w nowym, przy ul. Starowiślnej L. 13. II. (Pałac Puszeta)

*Sebalda Münnichowa.*

**Repertuar teatru lwowskiego.**

*(Ostatni tydzień pobytu.)*

we wtorek: po raz pierwszy: „Carmen", opera w 4 aktach Jerzego Bireta. Z panią Oleską w tytułowej roli; —

we środę: przedstawienie wieczorne, początek o wpół do 8-mej po raz drugi i ostatni: „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z panią Gembrzewską w roli tytułowej.

we czwartek: po raz III i ostatni: „Tyrolka", operetka w 3 aktach Eyslera.

w piątek po raz pierwszy: „Orfeusz w piekle" opera komiczna w 4 aktach Offenbacha;

w sobotę: „Cavaleria rusticana", opera w 1 akcie, Mascagniego i „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla. — —

**Repertuar teatru ludowego.**

We wtorek 14 bm. „Gwiazda Syberji".

W środę 15 bm. o 3 popołudniu „Królowa Przedmieścia" — wieczorem „Kościuszko pod Racławicami".

W czwartek 16 bm. „Morskie Oko".

## TELEGRAMY.

*(Z dnia 14-go sierpnia.)*

**Ustąpienie ambasadora francuskiego w Wiedniu.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi, że w jesieni ustąpi dotychczasowy ambasador francuski w Wiedniu markiz Reversaux, który już przeszłego roku w marcu podawał się do dymisji. Zdaniem „N. Fr. Presse", Reversaux wie, że przy obecnym rządzie we Francji będzie musiał ustąpić, woli to zatem czynić dobrowolnie niż z konieczności. —

Jego następcą ma być dotychczasowy szef sekcji w konsulacie handlu **Henry.** Henry liczy obecnie lat 50; poprzednio był posłem w Bukareszcie. —

**Choroba sułtana.**

**Londyn** (Tel. wł.) Z Konstantynopla donoszą: Dziś rano Porta zawiadomiła zastępców państw, że sułtan powrócił już do zdrowia.

**Ruch antigrecki.**

**Zofia.** Urzędowe wiadomości potwierdzają doniesienia, jakie nadeszły z Anchialo o niepokojach. Grecy, którzy uniemożliwili zgromadzenie bułgarskie, zabarykadowali się w kościele i w większych domach. Walka trwała kilka godzin. Burmistrz wzywał kilkakrotnie Greków, aby się poddali, jednakże jego wezwania nie odnosiły rezultatu. W końcu wojsko wysłane z Burges zajęło miasto. Zgorzało 30 domów, w tem także i budynki publiczne. Grecki archimandrata zginął w płomieniach palącego się budynku metropolitalnego. Liczba zabitych i rannych nie jest znaną.

Grecka ludność schroniła się w góry. Wzburzenie wśród Greków, zamieszkujących powiat Burges, nasuwa obawę powtórzenia się niepokojów. Kilka sklepów już zdemolowano i wybito szyby w domach prywatnych.

Na stacji kolejowej Kermenli odbył się wczoraj wiec antigrecki. Według prywatnych wiadomości, tłum ludzi, sprowokowanych przez pewnego Greka napadł na dom innego Greka. Wojsko wkroczyło, przyczem oficer miał trzech demonstrantów zabić.

**Zofia.** Rada ministerjalna uchwaliła zastosować najostrzejsze środki przeciw niepokojom an tigreckim. Wojsko otrzyma rozkaz strzelania. Dla ofiar pożaru w Anchialo oraz na inne wydatki z powodu niepokojów uchwalono kredyt 100.000 franków. —

—o—

**Lipsk.** Na tutejszej stacji telefonicznej powstał pożar skutkiem krótkiego spięcia, który zaraz ugaszono. Pożar uszkodził główny kabel telefoniczny. Popołudniu usunięto tę przeszkodę.

**Teresipol.** Żandarm Stefan Kiszkovacs stacjonowany w Luda Puszta, w przystępie szału zranił wystrzałami 7 osób, z tego 4 śmiertelnie. Gdy także i do kolegów, którzy go chcieli uspokoić, Kiszkovacs złożył się z karabinu, ci zastrzelili go. —

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRE, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.

## NADESŁANE.

**Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.**